

## Aleg. LIII.

### Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie uporządkowania stosunków szpitala św. Zofii dla ubogich dzieci we Lwowie.

### Wysoki Sejmie!

Staraniem Leona Księcia Sapiehy i Jadwigi Księżnej Sapieżyny założony został we Lwowie w roku 1845. szpital dla ubogich chorych dzieci, którego statuta zatwierdzono rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 17. grudnia 1847. r. do l. 78.385.

Początkowo polegał byt tego szpitala jedynie i wyłącznie na dobrowolnych ofiarach, składanych lub zbieranych przez członków Towarzystwa.

Znana ze swej gotowości do ofiar dla dobra ludzkości ś. p. Honorata Borzęcka, chcąc się przyczynić do uposażenia tak dobroczynnej i zbawiennej instytucji, nabyła na mocy kontraktu z dnia 1. maja 1851. r. realność pod l. 642<sup>2</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie za cenę kupna 7000 zł. k. m. i ofiarowała ją tym samym kontraktem na rzecz szpitala dla ubogich chorych dzieci.

W tym kontrakcie zamieszczono jednak zastrzeżenie, że gdyby zakład ten miał być zniesiony lub na inny jaki cel przeznaczony, kwota 5000 zł. k. m. ma być zwróconą Honoracie Borzęckiej lub jej prawnabywcom.

Gdy z biegiem czasu i przy rozwoju zakładu rzeczona realność okazała się nieodpowiednią na pomieszczenie szpitala, Wydział zarządzający szpitalem sprzedał ją i nabył kontraktem z dnia 13. sierpnia 1860. r. inną realność pod l. 37<sup>2</sup>/<sub>4</sub> od zakładu szycia dla ubogich dziewcząt.

Tym samym kontraktem przekazano Siostrom Opatrzności bezpośredni zarząd szpitala i zamieszczono w kontrakcie następujące trzy zastrzeżenia:

1) „Że Zgromadzenie Sióstr Opatrzności przyjmuje bezpośredni zarząd tego szpitala pielęgnowanie w nim chorych na zawsze, z tem jednakże wyrażeniem z ustawy dla szpitala małych dzieci wypływającym zastrzeżeniem, że żadna inna władza świecka do bezpośredniego zarządu tego szpitala i pielęgnowania chorych mieszać się i na nie wpływać nie będzie miała prawa, a to dlatego, że

taki wpływ świeckiej władzy także statutami tego Zgromadzenia jest wykluczony (ustęp 4. kontraktu).

2) Ustępem 6. rzeczono go kontraktu przeniesiono na realność Nr. 642<sup>2</sup>/<sub>4</sub> obowiązek zapłacenia 5000 zł. k. m. Honoracie Borzęckiej, a względnie jej prawnabywcom — w razie, gdyby szpital ubogich chorych dzieci był zniesiony lub na inny cel przeznaczony, a wreszcie:

3) Postanowiono w ustępie 7. rzeczono go kontraktu, że na wypadek, gdyby szpital ubogich chorych dzieci w realności pod l. 37<sup>2</sup>/<sub>4</sub> zniesiony lub z niej usunięty został, realność pod l. 37<sup>2</sup>/<sub>4</sub> przejść ma na własność Sióstr Opatrzności. W takim wypadku jednak Zgromadzenie Sióstr Opatrzności będzie obowiązane do zapłacenia sumy 7000 zł. k. m., a po wypłaceniu tej sumy, do niczego więcej obowiązane nie będzie.

Gmina miasta Lwowa uznając pożyteczność tej instytucji, przyczyniała się nie mało do jej utrzymania, udzielając od roku do roku na leki 250 zł. a na inne wydatki 525 zł., tudzież 5 sągów drzewa.

Subwencya ta nie była wprawdzie stałą, lecz Reprezentacya miasta Lwowa uchwalała ją z roku na rok w skutek podań wnoszonych przez zarząd szpitala.

Resztę wydatków na utrzymanie szpitala pokrywał Wydział Towarzystwa opiekującego się szpitalem dochodami z urządzonych na ten cel balów, koncertów, loteryj fantowych, widowisk i t. p., tudzież z ofiar zbieranych u osób prywatnych.

Te jednak źródła dostarczały coraz mniejszego zasiłku głównie z tego powodu, że szczególnie w ostatnich czasach powstało bardzo wiele instytucyj, które z tych samych źródeł środki utrzymania swego czerpać usiłują.

Gdy więc z biegiem czasu byt szpitala św. Zofii został zagrożony, widział się Wydział zarządzający rzezoną instytucją zniewolony w roku 1873. zwrócić się z prośbą do Reprezentacyi kraju, żeby rzezonny szpital uznano za powszechny i publiczny lub przy tutejszym głównym szpitalu utworzono z niego osobny oddział dla chorych dzieci, z którymby się miał złąć istniejący szpitalik św. Zofii.

Dla krótkości czasu nie mógł Wydział krajowy podczas sesyi sejmowej 1873/74 wystąpić z wnioskami merytorycznymi, odpowiadającymi prośbie Towarzystwa — uczynił więc jedynie wniosek o udzielenie Towarzystwu subwencji celem ocalenia bytu tej instytucji.

Komisya administracyjna oceniając zbawienność tej instytucji, wyraziła się o niej w swem sprawozdaniu z dnia 5. stycznia 1874. r. jak następuje: Przyczyniać się do utworzenia takich zakładów, a gdzie dobroczynność prywatna nie wystarcza lub gdzie zakłady pożyteczne chylą się do upadku, pomagać i ratować funduszami kraju, Komisya administracyjna zarówno z Wydziałem krajowym nie tylko za usprawiedliwione, lecz nawet za konieczne uznaje.

Tak względy humanitarne jak i względy na interes szpitali powszechnych i funduszu krajowego przemawiają za tem. O ile bowiem więcej chorych dzieci pielęgowanych będzie w zakładach specjalnych, o tyle zmniejszy się ich liczba a więc i koszta w szpitalach ogólnych.

Tą myślą wiedziona, doradzała Komisya administracyjna Wysokiemu Sejmowi udzielenia subwencji szpitalikowi św. Zofii, podnosząc w swych motywach wyraźnie, że zakład ten, gdyby zapomogi nie otrzymał, musiałby być zwinięty, przez co by zapis warunkowy ś. p. Honoraty Borzęckiej dla celów humanitarnych stracony i spadkobiercom zwróconyby być musiał.

Nadto musiałyby dzieci dotychczas w tym szpitalu leczone, w ogólnym szpitalu być przyjmowane.

Te względy skłoniły Wysoki Sejm, że na rok 1874. udzielił szpitalikowi św. Zofii z funduszków krajowych zapomogę w kwocie 750 zlr., która później do 1500 zlr. podwyższoną została. Oraz wydał Wysoki Sejm następującej treści uchwałę: „Petycyę Towarzystwa dobroczynnego Lwowskiego co do uznania szpitalika św. Zofii zakładem powszechnym i publicznym,



lub utworzenie z niego osobnego oddziału dla chorób dziecięcych w szpitalu głównym, przekazuje Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy na następnej sesyi.

Wydział krajowy idąc za otrzymanem od Wysokiej Izby poleceniem, prowadził pierwsiastkowo tę sprawę w kierunku w uchwale Wysokiej Izby wskazanym, t. j. co do uznania szpitalika św. Zofii za powszechny i publiczny i urządzenia go jako osobnej filii Lwowskiego szpitala; — lecz wzięwszy tę rzecz pod ścisłą rozwagę, przyszedł do przekonania, że uznanie tego zakładu za powszechny i publiczny włożyłoby zbyt wielkie ciężary na fundusz krajowy, który wskutek ustawy z 6. stycznia 1875 l. 7. Dz. u. k. ponosi koszta leczenia za ubogich chorych w całości.

Utworzenie zaś z tego szpitalika osobnego oddziału dla chorób dziecięcych przy głównym Lwowskim szpitalu miałyby te same skutki a nadto, gdyby szpitalik dla dzieci miał być umieszczony w gmachu głównego szpitala, nie odpowiadałoby to względem humanitarnym naki i higieny.

Tym względem wtenczas zadość się stanie, jeżeli szpital dla chorych dzieci jako osobny zakład istnieć będzie, jak to Komisya administracyjna w swem sprawozdaniu wyraźnie podniosła.

Tą myślą wiedziony, wezwał Wydział krajowy Towarzystwo szpitalika św. Zofii do zreorganizowania się i zawiązał rokowania z gminą miasta Lwowa o przyczynienie się datkiem pieniężnym do budowy przyszłego szpitala i wyznaczenie na ten cel odpowiedniego placu tudzież podwyższenie dotychczasowej subwencji i przemienienie jej w stałą.

Na budowę nowego szpitala zdecydował się Wydział krajowy okolicznością, że teraźniejszy budynek nie odpowiada celowi, tudzież, że ze względu na ustęp 4. kontraktu z 13. sierpnia 1860, w tabuli miejskiej zapisanego a wykluczającego wszelki wpływ władzy świeckiej, wszelka opieka i jakikolwiek zarząd tym zakładem byłoby wprost niemożliwe.

Idąc za głosem Wydziału krajowego dołożył Wydział Towarzystwa opiekującego się szpitalikiem św. Zofii wszelkich starań, żeby pozyskać odpowiednią liczbę członków i zawiązać nowe Towarzystwo na wzór Krakowskiego.

Jakoż rzeczywiście zdołano w roku 1875. pozyskać pięć osób jako założycieli, które przystąpiły z wkładką pieniężną 100 do 200 złr. — dalej pozyskano 130 członków czynnych z wkładką od 5ciu do 60 złr., wreszcie 40 członków wspierających, którzy się przyczynili jednorazowym datkiem.

Ogólna suma tych ofiar wynosi 1968 złr., a gdy reskrytem Wysokiego c. k. Namiestnictwa z 16. sierpnia 1875 do l. 39641 zatwierdzono statut nowego Towarzystwa, — stało się zadość wezwaniu Wydziału krajowego co do reorganizacji Towarzystwa.

A i gmina miasta Lwowa pospieszyła z pomocą dla tej zbawiennej instytucji, albowiem pismem Magistratu miasta Lwowa z 19. marca 1875 do l. 39.395 zawiadomiono Wydział krajowy: „że Reprezentacya miasta Lwowa, uznając istotne korzyści i zasługi dzisiejszego szpitaliku małych dzieci u św. Zofii, jako też potrzebę istnienia osobnego szpitala dziecięcego, spodziewając się słusznie z postawienia takowego dla miasta najwięcej korzyści — uchwala swoją na dniu 11. marca 1875 powziętą; subwencję szpitalowi małych dzieci u św. Zofii z roku na rok dotąd w kwocie 750 złr. w. a. udzieloną, do wysokości tysiąca złotych a. w. podwyższyła i postanowiła, ażeby subwencya ta w podwyższonej sumie tysiąca złotych a szpitalowi temu przez przeciąg dziesięciu po sobie następujących lat z funduszów miejskich, poczynszy od chwili, gdy do zbudować się mającego gmachu szpital małych dzieci u św. Zofii zostanie przeniesiony, była wypłacana“.

Reprezentacya miasta Lwowa zastrzegła sobie oraz przyznane jej kontraktem z 13. sierpnia 1860 prawo żądania sprawozdań z czynności, tudzież wykazu ilości dzieci z miasta Lwowa przyjmowanych jako w szczególności uwzględnić się mających i prawo nadzoru funduszów oraz administracji tychże.



Ze szpitalik św. Zofii oddaje znakomite usługi cierpiącej ludzkości, dowodzi następujące zestawienie dni leczenia w tym zakładzie z ostatnich lat 11tu.

w roku	ilość dni leczenia w ciągu roku
1865	11.419
1866	12.213
1867	12.127
1868	15.369
1869	12.681
1870	12.546
1871	12.096
1872	14.779
1873	10 926
1874	9 863
1875	10.457
Razem .	134.476

Przeciętnie na jeden rok wypada przeto: 12.225 dni leczenia.

Te cyfry świadczą wymownie o żywotności tej instytucji i o potrzebie utrzymania jej nadal.

Ale i kraj odnosi znaczne korzyści z powodu istnienia tego zakładu, który go wyręcza w obowiązku leczenia ubogich chorych.

Gdyby bowiem nie istniał szpitalik św. Zofii, wszystkie chore dzieci musiałby znaleźć przytułek i opiekę lekarską w szpitalu głównym jako zakładzie powszechnym i publicznym, a zważywszy, że w tym szpitaliku bywają umieszczane wyłącznie dzieci ubogich rodziców, musiałby kraj opłacać takse za leczonych.

Taksa ta wynosi za dzieci do ukończonego 7go roku 45 cent., za starsze zaś 90 cent. A ponieważ szpitalik św. Zofii przyjmował na podstawie dawnych statutów dzieci aż do skończonego 14go roku, roczna taksa wynosiłaby co najmniej 6000 zlr., którąby fundusz krajowy pokryć musiał.

Zwracając się do strony finansowej tego zakładu, winniśmy przede wszystkim zauważyć, że w sprawozdaniu naszym z 3. grudnia 1873 wykazaliśmy zarodowy majątek tego zakładu częścią w efektach, częścią w gotówce w wysokości 10.500 zlr. w której to sumie jest oraz objęty warunkowy zapis s. p. Honoraty Borzęckiej w wysokości 5250 zlr w. a.

Obecnie, to jest we dwa lata później po opędzeniu wszystkich bieżących potrzeb,

wykazuje szpitalik św. Zofii kapitału zarodowego 14.125 złr. częścią w efektach, częścią w gotówce.

To wzmożenie się majątku zarodowego pomimo niekorzystnych okoliczności zawdzięczyć należy głównie ofiarności członków nowego Towarzystwa.

Także warunkowy zapis s. p. Honoraty Borzęckiej zostanie dla szpitaliku św. Zofii ocalony, choćby ten zakład z realności pod l. 37<sup>2</sup>/<sub>4</sub> przeniesiony został, albowiem chlubnie znany ze swej ofiarności Wny Alfred Młocki, spadkobierca s. p. Honoraty Borzęckiej oświadczył gotowość, obok innych ewentualności i w tym wypadku zezwolić na wypłacenie Wydziałowi krajowemu i ekstabulację sumy 5.250 złr. z realności pod l. 37<sup>2</sup>/<sub>4</sub> i przeniesienia hipoteki na inną realność szpitala, jeżeli rzeczony szpital do innej realności na szpital dla ubogich chorych dzieci specjalnie przeznaczony i tym celem zakupionej lub wystawionej, we Lwowie położonej, przeniesiony, w tejsze jako oddzielny szpital umieszczony zostanie, byle tylko ten fundusz na rzecz szpitala dla chorych dzieci użyty został, zastrzegając dla siebie i dla swych spadkobierców zwrot tej sumy na wypadek, gdyby ten szpital istnieć przestał.

Wny Alfred Młocki żądał dalej, żeby od Reprezentacyi kraju otrzymał zapewnienie, że postawione przezeń warunki spełnione zostaną.

Wydział krajowy wydał Wmu Alfredowi Młockiemu żądane zapewnienie, zresztą zastrzeżenia powyższe zostaną na nowej realności szpitala św. Zofii na rzecz Wgo Alfreda Młockiego zahipotekowane.

Wykazawszy stan funduszków szpitala św. Zofii, przyznać musimy, że suma 14.125 zł. jest za szczupłą, ażeby przystąpić do budowy, ośmielamy się przeto uczynić wniosek, żeby Wysoki Sejm zechciał przyjść w pomoc Towarzystwu szpitalika św. Zofii udzieleniem bezprocentowej pożyczki w kwocie 10.000 zł., jaką udzielił uchwałą swą z dnia 10. stycznia 1874. r. Towarzystwu Krakowskiemu szpitala św. Ludwika.

Lecz ponieważ Towarzystwo Lwowskie z szczuplejszemi funduszami przystępuje do budowy, wypadaloby mu udzielić pożyczkę pod przysępniejszemi warunkami, dla tego wnosimy, żeby połowa tej pożyczki t. j. 5000 zł. została wypłaconą przy rozpoczęciu budowy — druga połowa zaś dopiero, gdy wyprowadzona budowa będzie reprezentować wartość 10.000 zł.

Spodziewamy się też zrealizować na rzecz szpitalika św. Zofii legat s. p. Zofii hr. Fredrowej w kwocie 2500 zł. a wreszcie może i Reprezentacya gminy miasta Lwowa okaże się skłonna, jakąś część uchwalonej dla szpitalika subwencyi w kwocie 1000 zł. rocznie przez 10 lat, a więc razem 10.000 zł. zaliczyć z góry celem wykonania budowy.

Temi funduszami dadzą się pokryć koszta budowy szpitala na 40 do 50 łózek.

Żeby jednak byt tej instytucyi na przyszłość zabezpieczyć, a oraz w zupełności spełnić zadanie tego zakładu przez przyjmowanie wszystkich dzieci, a więc i takich, które obecnie bywają leczone w głównym szpitalu, co jak wyżej wspomniano sprzeciwia się względem humanitarnym, nauki i higieny, wnosimy, żeby Wysoki Sejm wydał w tym względzie taką samą uchwałę, jaką wydał dnia 10. stycznia 1874. w sprawie szpitala dla dzieci, u św. Ludwika w Krakowie.

Kończymy przeto następującemi wnioskami:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Towarzystwu szpitala dla ubogich dzieci po nazwą św. Zofii we Lwowie ma być z funduszków udzieloną bezprocentowa pożyczka w kwocie 10.000 zł., którą Wydział krajowy w dwóch ratach Towarzystwu wypłaci, a mianowicie:

pierwszą ratę 5000 zł. przy rozpoczęciu budowy;

drugą zaś równie 5000 zł., skoro Towarzystwo budowę szpitala łącznie z pożyczką 5000 zł. doprowadzi do wartości równej sumie całej pożyczki. Pożyczka ta ma być zahipote-



kową na rzecz funduszu krajowego na tymże budynku z terminem zwrotu na ten czas, gdy albo szpital istniećby przestał, albo gdyby mająca się zawrzeć ugoda o przyjmowanie ze szpitala głównego we Lwowie pewnej ilości dzieci do leczenia w szpitalu Towarzystwa nie przyszła do skutku.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu rokowania z Towarzystwem szpitala dla ubogich dzieci u św. Zofii we Lwowie w celu zawarcia ugody o przyjęcie od szpitala głównego obowiązku leczenia pewnej ilości dzieci w szpitalu tym leczyc się mających za umówionem wynagrodzeniem.

Lwów dnia 25. marca 1876.

**Włodzimierz hr. Dzieduszycki w. r.**

Marszałek krajowy.

**Maciej Zenon Serwatowski w. r.**

Członek Wydziału krajowego.